

De: Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

Envoyé: dimanche 7 novembre 2004 16:47

À: Piotr Dmochowski

Objet: 7.11.2004

Warszawa: niedziela, 7 listopada 2004

Nie wiele znam reprodukcji obrazów Pollocka. Cztery może pięć. Nie wykluczam, że malował także inne niż te jakie znam i nie chodzi mi bynajmniej o lanie farby z drabiny lecz o to, że każdy z tych obrazów jakie znam można by wydłużyć o metr lub skrócić o metr i niczego by nie straciły, bo są na całej powierzchni takie same. Można tą samą farbę z tej samej drabiny i tą sam techniką nalać tak, że w obrazie pojawi się konstrukcja, myśl i dramatyzm. Nie wykluczam że Pollock robił i takie obrazy, ale to co widziałem to był deseń na perkal sprawiający wrażenie, że wyprodukowała go automatycznie maszyna. Z całą pewnością widziałeś wielokrotnie więcej obrazów niż ja, bo oglądasz je w oryginałach i systematycznie, a ja tylko przy okazji w jakimś czasopiśmie lub na małej reprodukcji. Tak więc powołałem się być może na Pollocka niesłusznie.

Zdzisław